

Piosenka o mojej Warszawie – M.Fogg

Jak uśmiech dziewczyny kochanej
Jak wiosny budzącej się wiew
Jak świergot jaskółek nad ranem
Młodzieńcze uczucia nieznane
Jak rosa błyszcząca na trawie
Miłości rodzącej się zew
Tak serce raduje piosenki tej śpiew
Piosenki o mojej Warszawie

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim
Odnaleźć wędrowek mych ślad
Bez celu się przejść Marszałkowską
Na Wisłę napatrzeć się z mostu
Dziwiątką pojechać w Aleje
I z tłumem się wpleść w Nowy Świat
I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat
Jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka
Że krwawe przeżyłaś już dni
Że rozpacz i ból cię przygniata
Że muszę nad tobą zapłakać
Lecz taką, jak żyjesz w pamięci
Przywrócę ofiarą swej krwi
I wierz mi, Warszawo, prócz piosnki i łzy
Jam gotów ci życie poświęcić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych